

LIST DO REDAKCJI
HISTORIA POSZUKIWAŃ RODZINY KONEFAŁ

Dieter Konefał

Od redakcji: *Uwieńczone sukcesem w 2004 r. starania Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego sprowadzenia z USA do Biblioteki Jagiellońskiej archiwum Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych doprowadziły w rok później do uruchomienia poświęconej jej strony internetowej¹. Obok informacji o zawartości kolekcji strona zawiera także krótkie noty biograficzne oficerów i żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej przygotowane przez prof. Czesława Brzozę z Uniwersytetu Jagiellońskiego, edytora dwóch tomów rozkazów dziennych tej legendarnej jednostki wojskowej². Przy bliższej analizie tych biogramów okazało się, że zdecydowana większość żołnierzy zasilających szeregi Brygady dołączyła do niej już na terenie Niemiec i byli to Polacy zwolnieni z niemieckich obozów, tzw. dipisi (Displaced Persons), powstańcy warszawscy, robotnicy przymusowi i uciekinierzy z kraju zajętego przez wojska sowieckie. Z czasem Brygada Świętokrzyska została przeorganizowana w Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej, które w 1947 r. liczyły ponad 40 tys. żołnierzy. Zamieszczenie imiennych list oficerów i żołnierzy brygady w Internecie umożliwiło ich rodzinom poszukiwanie bliskich, o których często nie było wiadomości od czasów wojny. Najczęściej są to krewni zamieszkali w Polsce, którzy dzięki tym informacjom poznają losy zaginionych członków rodzin. Wyjątkiem na tym tle jest historia opowiedziana niejako „z drugiej strony”, przez Dietera Konefała z Altheim koło Münster w Niemczech, którego Ojciec, Stanisław, żołnierz Września 1939, po opuszczeniu stalagu trafił do Brygady Świętokrzyskiej NSZ. Zaintrygowany „tajemniczą” nazwą: „Brygada Świętokrzyska NSZ”, Dieter Konefał podjął szereg starań o ustalenie szczegółów swego pochodzenia. Jak się okazało, Stanisław Konefał jako „bezpaństwowiec” pozostał w Niemczech, gdzie założył rodzinę.*

[3 XII 2012]

Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego / Al. Mickiewicza 22 / 30-059 Kraków / Polen

Zaczął się od książeczki wojskowej Brygady Świętokrzyskiej w 2008 r. Opiszę krótko historię ojca Stanisława Konefała. Urodził się 8 sierpnia 1917 r. we Lwowie. Takie dane posiada-

¹ Zob. BJ, Oddział Rękopisów, przyb. 344-443/08; www.brygadaswietokrzyska.pl.

² *Rozkazy dzienne Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych 1944-1945*, oprac. i wstęp Cz. Brzoza, Kraków 2003, *Biblioteka Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego*, t. 20; *Rozkazy dzienne Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych – I Grupy Kompanii Wartowniczych 1946*, oprac. i wstęp Cz. Brzoza, Kraków 2008, *Biblioteka Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego*, t. 35.

łem, bo takie istniały w książeczce wojskowej. Nie znałem imienia dziadka ani babci. Poszukując informacji na temat Narodowych Sił Zbrojnych i Brygady Świętokrzyskiej, trafiłem do Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego w Krakowie, w której dowiedziałem się o istniejących materiałach przekazanych z USA do Biblioteki Jagiellońskiej, zeszytach ewidencyjnych żołnierzy i oficerów. Dzięki pomocy pana Adama Rolińskiego otrzymałem te dane z nadzieją, że odnajdę tam imiona rodziców mojego taty. Niestety, otrzymane materiały nie zawierały tych informacji.

Następnym krokiem były pisma do Urzędu Stanu Cywilnego miasta stołecznego Warszawy – III Wydział Rejestracji Stanu Cywilnego i Ksiąg Zabuzzańskich, Sekcja Ksiąg Zabuzzańskich. Stamtąd także nie otrzymałem pozytywnej odpowiedzi. Natomiast z Archiwum w Bad Arolsen dostałem list, z którego dowiedziałem się, że mój tato przebywał:

- od marca 1939 r. do września 1939 r. – we Lwowie,
- od października 1939 r. do maja 1943 r. – w stalagu XIA w Altengrabow,
- od czerwca 1943 r. do kwietnia 1945 r. – w Burg – Zwangsarbeiter,
- od maja 1945 r. do grudnia 1945 r. – w Braunschweig (Polski Obóz Cywilny im. Króla Władysława Jagiełły w Brunzshwik; mam oryginalne zaświadczenie),
- od 13 października 1947 r. – w DP obozie w Göppingen,
- od 11 lutego 1948 r. – w obozie Luitpold Kaserne, Ludwigsburg,
- od 12 maja 1953 r. do 31 stycznia 1954 r. – w L.S.Co. (Labo Service) St. Stephan Siedlung w Darmstadt.

Było to dla mnie ogromnym zaskoczeniem. Z książeczki wojskowej Brygady Świętokrzyskiej wiem, że służył w 40 PP we Lwowie. Prawdopodobnie brał udział w obronie Warszawy i tam też trafił do niewoli jako jeńiec.

Chcąc dowiedzieć się czegokolwiek o ojcu, zwracałem się do następujących instytucji w Polsce:

- Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie,
- Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie,
- Archiwum Akt Nowych w Warszawie,
- Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Opolu-Ląbinowicach,
- Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie.

Żadnych pozytywnych wieści stamtąd nie uzyskałem, ale po ośmiu miesiącach od pierwszego listu przyszła bardzo optymistyczna wiadomość z Urzędu Stanu Cywilnego w Warszawie od pana P. Staniszewskiego, że przez przypadek – przy rozpatrywaniu innej sprawy – pracownicy urzędu natknęli się na informacje o moim tacie.

Stanisław Konefał, syn Błażeja i Marii z d. Karczmarskiej, ur. 22 września 1920 r. (a nie – tak jak podano w książeczce wojskowej Brygady Świętokrzyskiej – 8 sierpnia 1917 r.) w Busku, powiat Kamionka Strumiłowa, województwo tarnopolskie, obwód lwowski, obecnie na Ukrainie.

Poznałem również imiona i daty urodzenia pozostałego rodzeństwa taty:

- Kazimierz Konefał, ur. 27 kwietnia 1911 r. w Busku,
- Regina Konefał, ur. 12 stycznia 1914 r. w Busku,
- Eugenia Konefał, ur. 11 marca 1917 r. w Busku.

Z aktów urodzeń wiem, jak nazywali się moi dziadkowie oraz pradiad. Dziadek Błażej był synem Kazimierza i Reginy z d. Krawiec. Babcia Maria Karczmarska była córką Grzegorza i Katarzyny z d. Michaluk. Nastąpił duży przełom w moich poszukiwaniach. Myślałem, że teraz to już szybko dowiem się, gdzie jest moja rodzina. Bardzo się myliłem. Dalsze poszukiwania nie dały żadnego rezultatu, utknąłem w samym środku. Szukałem teraz rodziny na podstawie PUR. Napisałem do wszystkich oddziałów Archiwum Państwowego w Polsce z prośbą o pomoc w odnalezieniu bliskich.

Jedna myśl nie dawała mi spokoju. Moja mama opowiadała mi, że tato nie mógł się zgodzić ze swym ojczymem, dlatego zgłosił się na ochotnika do wojska. Tato nie należał do osób wylewnych, nie mówił wiele o rodzinie i przeszłości. Podejrzywałem, że wiedział, gdzie członkowie

rodziny osiedlili się po wojnie, ale z jakichś, znanych tylko sobie względów, nie zdradził tej tajemnicy, zabrał ją ze sobą do grobu dnia 9 sierpnia 1989 r. w Altheim.

Wysłałem następne pisma do Urzędu Stanu Cywilnego do Warszawy i znowu po sześciu miesiącach przyszła informacja dotycząca Eugenii Konefał, że zmarła 1 września 1941 r. w Busku. Odezwało się również Archiwum Państwowe w Kielcach z bardzo pomyślną wiadomością. Pan Łukasz Guldón znalazł pewną informację w zespole akt PUR – Oddział Powiatowy w Busku, akta z lat 1945-1950, sygn. arch. 19: „Wykaz repatriantów zza Buga zamieszkających na terenie powiatu stopnickiego” z 1946 r. Tam znajdował się tylko wpis na nazwisko K~~an~~efał Kazimierz (błąd w pisowni), rok urodzenia – 1911, zawód – rolnik, data wyjazdu z poprzedniego miejsca zamieszkania – 30 kwietnia 1944 r. Nie było mowy o babci i reszcie rodziny.

Myśl, że moja babcia wyszła jeszcze raz za mąż, nie opuszczała mnie, więc już niczym natręt pisałem do Urzędu Stanu Cywilnego miasta stołecznego Warszawy z prośbą o pomoc. Po następnym roku oczekiwania otrzymałem wiadomość, że babcia wyszła za mąż za Mikołaja Żołnierczuka, urodzonego 1 marca 1900 r., syna Jana i Tekli z d. Czuczman. Ślub odbył się 10 lutego 1934 r. w Busku. Z tego związku urodził się syn Jan Żołnierczuk, ur. 8 marca 1934 r. Odnalazł się też akt zgonu pierwszego męża babci – Błażeja Konefała, który umarł 13 stycznia 1929 r. w Busku.

Następna sprawa to ustalenie, dokąd rodzina została przesiedlona. Archiwum Państwowe w Kielcach potwierdziło, że przy nazwisku Kazimierza Konefała widnieje informacja o matce, ale występuje ona tam już jako Maria Żołnierczuk z synem. Tego faktu nie uchwycił za pierwszym razem archiwista, ale tym razem podał, że wraz z nimi występowała jeszcze jedna rodzina – Anna Lorenc z synem Adamem. Z tym wszystkim zgłosiłem się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie. Na podstawie bazy danych, obejmującej okres od 1980 r., dotyczącej wydanych i cofniętych dowodów osobistych, otrzymałem informację, że rodzina osiedliła się we wsi Ogartowo, gmina Polczyn-Zdrój, powiat świdwiński, województwo zachodniopomorskie.

Urząd Miasta i Gminy w Polczynie-Zdroju udostępnił dane z kartotek meldunkowych, z których wynikało, że do Ogartowa dotarli w październiku 1948 r. (dlaczego tak długo czekali?). Babcia dostała połowę domu bliźniaka, oborę i parę hektarów ziemi. Tam też gospodarowali do końca. Ostatnia członkini rodziny, żona Kazimierza Konefała – Marianna, umarła w 2009 r. Pochodziła z okolic, skąd zostali przesiedleni – Ujny, pow. Kielce.

Znowuż spóźniłem się. Czasami myślę, że to może musiało tak być albo że ktoś tak chce, abym nie dowiedział się prawdy. Mam dużo pytań, na które nigdy nie znajdę odpowiedzi. Pomimo to jestem z siebie dumny, że tyle osiągnąłem i bardzo wiele wiem o rodzinie ze strony taty. Bardzo dużo pomogły mi: dane z Internetu, bazy danych, Wasza Fundacja, wspomnienia księdza z Buska – Antoniego Adamiuka, informacje autorki jednej z książek o Busku – Mieczysławy Trojan-Krzynowej³, oraz wiadomości od ludzi, którzy osiedlili się w woj. opolskim – Klisino, Szonów, np. od osób, takich jak: Farenholz, Pytecki, Małkowicz, Lorenc itp. Tam również nikt nie wie nic o rodzinie Konefał z Buska. A może ma to związek z Mikołajem Żołnierczukiem? (To moja refleksja).

Tego roku [2013] w kwietniu byłem w Ogartowie, „odwiedziłem” całą rodzinę na cmentarzu: wujka Kazimierza z żoną, babcię i również Jana Żołnierczuka z żoną. Żadne z małżeństw nie posiadało potomstwa, dlatego cała historia zakończyła się bardzo smutno. Groby istnieją do dzisiaj. Babcia umarła w dniu moich dziesiątych urodzin – 22 maja 1969 r. Grób wykupiłem na 20 następnych lat. Odwiedziłem sąsiadów – panią Gatzke, dalszą rodzinę Antoniny Żołnierczuk (żony Jana Żołnierczuka), państwa Kozubów. Z rozmów z państwem Kozub dowiedziałem się, że rodzina Lorenc, która przybyła wraz z moimi krewnymi, mieszkała u Kozubów i w latach 50. przeprowadziła się do Gliwic (za namową ich rodziny). Drogą telefoniczną odszukałem panią Zofię Lorenc, wdowę po Adamie, która pamiętała trochę z opowiadań swojego męża – o Janie Żołnierczuku i jego matce. Tutaj wyjaśniła się niesamowita historia. Dziadek był pierwszy raz

³ M. Trojan-Krzynowa, *Miasto Busk i okolice na kresach II Rzeczypospolitej*, Racibórz 1998.

żonaty z Marcelą Gajkowską, prawdopodobnie około 1889 r., i z tego małżeństwa dziadka Błażeja urodziła się Maria Konefał, mieszkająca w Gliwicach, która pozostała do końca życia sama. A urodziła się w 1893 r. w Kędzierzawcach, parafia Miletyn Nowy, powiat Kamionka Strumiłowa, woj. tarnopolskie. Mieszkała w Gliwicach przy ul. Raciborskiej 3. Umarła 29 stycznia 1963 r. w Gliwicach. Z przekazu pani Zofii Lorenc wynika, że dzieci Błażeja Konefała z pierwszego małżeństwa mieszkali z jego drugą żoną Marią.

Nie dawałem za wygraną. Ponieważ Urząd Stanu Cywilnego miasta stołecznego Warszawy nie posiada akt parafialnych Miletyna Nowego, więc zwróciłem się do Archiwum ks. abpa Eugeniusza Baziaka w Krakowie. Pracująca tam s. Danuta odszukała w aktach dane na temat syna Błażeja i Marceli z d. Gajkowskiej – Józefa Konefała przez przypadek, rozpisując informacje o rodzinie babci Marii Karczmarskiej urodzonej w Łodynie Nowej, parafia Żelechów, powiat Kamionka Strumiłowa. (Posiadam dokumenty, na podstawie których mogę udowodnić polskie pochodzenie do prapradziadków). Odnalezione zostały wpisy przedwojenne dzieci Józefa Konefała, który był urzędnikiem kolei w Lubieńcach, parafia Stryj, woj. stanisławowskie. To jest adnotacja dotycząca Krystyny Konefał, urodzonej 21 września 1927 r. Z tego wpisu wiem, że Krystyna Konefał była córką Józefa Konefała (a Józef Konefał – synem Błażeja i Marceli z d. Gajkowskiej, urodzonej w 1890 r. w Kędzierzawcach) i Hildy Schweiger, urodzonej 29 maja 1890 r. w Eisenstadt, córki Antona i Aloisy z d. Kohler. Józef Konefał i Hilda Schweiger ślub wzięli 28 maja 1916 r. w Eisenstadt (posiadam kopię aktu ślubu w języku węgierskim z Eisenstadt w Austrii).

Z Archiwum ks. abpa Eugeniusza Baziaka posiadam również akt ślubu Błażeja i Marii z d. Karczmarskiej z 1910 r. – małżeństwa zawartego w parafii Żelechów. Na nim [akcie] widnieje informacja, że mój dziadek Błażej Konefał był pięćdziesięciolatkiem, biorąc ślub z moją babcią – Marią Gajkowską. I było to znowu wielkim zaskoczeniem dla mnie, że dziadek urodził się około 1860 r. w Wilczej Woli koło Kolbuszowej.

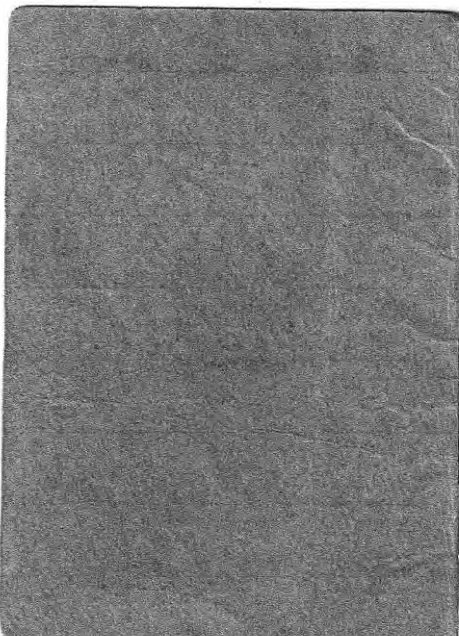

Istniało jeszcze jedno dziecko tej pary (być może jest ich jeszcze więcej?): Adam Konefał, urodzony w 1930 r., ale na tym etapie skończyły się moje poszukiwania, ponieważ Archiwum ks. abpa Eugeniusza Baziaka zostało przeniesione do Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. To jest sprawa otwarta. Postaram się dotrzeć do akt parafii Stryj.

Błażej Konefał urodził się około 1860 r. jako syn Kazimierza Konefała i Reginy z d. Kra-wiec. Obecnie mam wielki problem z odnalezieniem aktu urodzenia mojego dziadka – Błażeja Konefała. Próbowałem szukać w parafii Spie, do której należy Wilcza Wola, i w Archiwum Archidiecezji Przemyskiej, ale listy moje pozostały bez żadnego odzewu. Muszę z przykrością stwierdzić, że w moim własnym kraju, nawet gdy posiadam już konkretne dane – nikt nie potrafi mi pomóc. Jestem z tego powodu bardzo smutny, ponieważ nie znam nikogo z rodziny taty. Myślałem, że pójdę tropem dziadka Błażeja Konefała i odzyskam jego rodzeństwo i wreszcie w ten sposób odnajdę moich bliskich. Tato cierpiał z tego powodu. Ale myślę, że ja nie muszę cierpieć. Proszę tylko o trochę życzliwości ze strony osób, które mają te dokumenty.


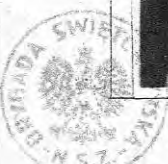
Strona ukraińska była i jest pod tym względem bardziej pomocna, bo przesłała mi skany z akt urodzenia rodzeństwa taty. Na dzień dzisiejszy mam list z Archiwum Ukraińskiego we Lwowie odnośnie do dzieci Błażeja i Marceli Konefałów, jak również Józefa i Hildy Konefałów.

Odczytując ze zrozumieniem tę całą historię, doszedłem do wniosku, że pozostała jeszcze do odszukania siostra mojego ojca – Regina Konefał, na temat której nie odnaleziono danych w żadnym z archiwów.

Z treści rozmów z sąsiadami z Ogartowa wynika, że – jak to zrelacjonowali – pewnego razu siostra Regina odwiedziła swoją matkę i braci. Jak mówili ludzie we wsi – przyjechała z Czech. Potwierdziła to również pani Zofia Lorenc z Gliwic, że Regina Konefał była w Gliwicach, że odwiedziła swoją matkę – Marię Konefał i że bardzo chciała się spotkać z jej teściową – Anną Lorenc. Zofia Lorenc dodała przy tym, że Regina Konefał, jej zdaniem, była Czeszką, co rozpoznała po jej mowie. Było to w latach 1954-1956. Próbuję również tę sprawę rozwiązać, pisząc do Czeskiego Czerwonego Krzyża, jak również do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Pradze.

	Narodowe Siły Zbrojne BRYGADA ŚWIĘTOKRZYSKA National Armed Forces ŚWIĘTOKRZYSKA BRIGADE
	
	Książeczka wojskowa Soldier book Nr. <u>1557</u>
	Data wystawienia <u>3 sierpień 1948</u> Date of issue <u>3 sierpień 1948</u>
	Książeczka zawiera 16 stron Contains 16 pages Podpis wystawiającego Signature of issuing Officer <u>[Signature]</u>

Książeczka wojskowa Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych Stanisława Konefała – strona 1

<div style="text-align: right;">[2]</div> Stopień <u>strzelec</u> Rank Pseudonim War Name Nazwisko <u>Konefał</u> Last Name Imię <u>Stanisław</u> First Name Data urodzenia <u>8.8.1917</u> <u>Lwów</u> Date of birth <u>Lwów</u> <u>Polska</u> <u>Lwów</u> <u>Polska</u> Powiat – District Kraj – Country Wyznanie <u>Łacyn-kat.</u> Stan <u>kawaler</u> Religion Marital status Zawód <u>pomocnik słusznika</u> Profession Wzrost <u>165</u> cm. Kolor oczu <u>zielone</u> Height Color of eyes Twarz <u>pozioma</u> Kolor włosów <u>ciemne</u> Face Color of hair Znaki szczególne <u>sztywny palec wskazujący</u> Distinguishing marks <u>na prawej ręce</u>	<div style="text-align: right;">[3]</div> <div style="text-align: center;">  </div> <div style="text-align: center;">  </div> <div style="text-align: center;"> <u>Stanisław Konefał</u> _____ Podpis posiadacza Signature of the bearer </div>
--	---

Książeczka wojskowa Brygady Świętokrzyskiej NSZ Stanisława Konefała – strony 2-3



Stanisław Konefał – żołnierz Kompanii
Wartowniczej 4230 w latach 1946-1949
w Munster II



Stanisław Konefał – Norymberga 1945-1946



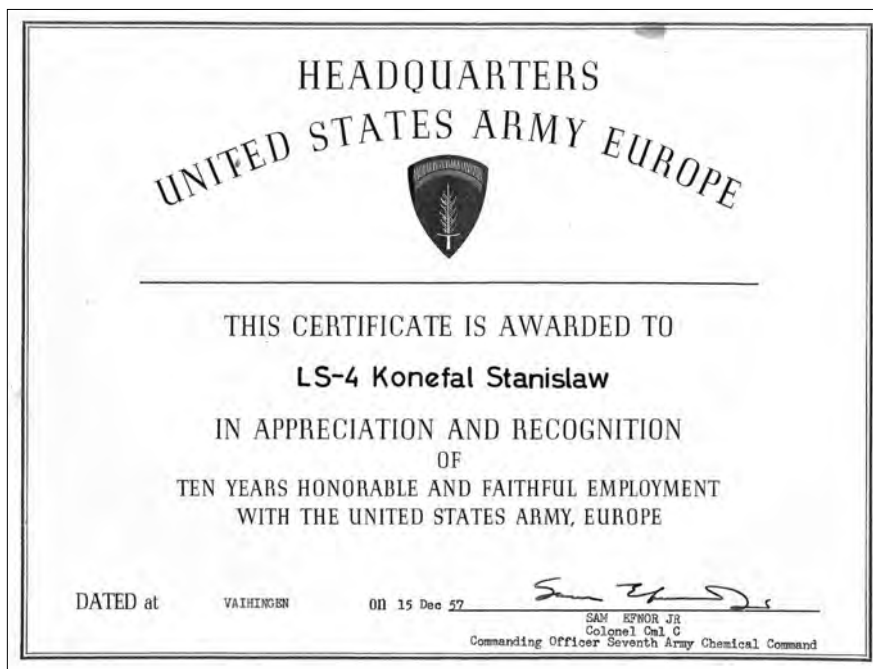
Stanisław Konefał (w środku) w Kompanii Wartowniczej 4100 – Munster, ok. 1946-1947



Zabawa żołnierzy z Kompanii Wartowniczej
4100 (z karabinem S. Konefał) – Mannheim,
ok. 1945-1946



Żołnierze Kompanii Wartowniczej 4100. W furażerce od prawej strony – Stanisław Ciupka. Leży
z prawej strony: Stanisław Konefał



Dyplom Stanisława Konefała wydany przez dowództwo Armii Amerykańskiej w Europie z okazji 10-lecia pracy



Certyfikat otrzymany przez Stanisława Konefała z okazji 20-lecia służby

Mój tato, zostając w Niemczech, ożenił się z Niemką. Należał do ludzi pracowitych, jak również bardzo gwałtownych i porywczych. Dzięki swojej pracowitości i ciężkiej pracy miał tutaj w Niemczech prawo bytu. Pracował do końca przy boku armii amerykańskiej. Wybudował dom, miał czwórkę dzieci (dwóch synów i dwie córki). Jego wielkim hobby były pszczoły, gołębie i króliki. Na pszczelarstwie znał się bardzo dobrze, ale nie zdradził, gdzie posiadał tak wielką wiedzę o pszczołach, w tym o hodowli matek pszczelich.

Po przestudiowaniu dziejów Brygady Świętokrzyskiej, dziejów Kompanii Wartowniczych i Narodowych Sił Zbrojnych mogę pewne sprawy zrozumieć, dlaczego tak było i dlaczego tato nigdy nie zdradził tajemnicy, był mało wylewny i zamknięty w sobie. Cierpienie ojca nie miało końca, a ja teraz wiem, że wtedy nie mogłem mu pomóc, pozbawiony obywatelstwa, które również straciła moja mama Niemka. My też (jako dzieci) nie posiadaliśmy obywatelstwa Republiki Federalnej Niemiec, byliśmy „bezpaństwowcami”.

Niemieckie obywatelstwo otrzymałem, żeniąc się w 1984 r. z obywatelką RFN. Jeżeli ojcu je odebrano, to ja teraz – dla spokoju własnego sumienia – będę się starał o polskie obywatelstwo, które Polskie Państwo powinno mi przyznać! Jestem w trakcie załatwiania sprawy.

I to by było na tyle. Ciąg dalszy opiszę. Powiadomię Państwa o wynikach dalszych poszukiwań, być może razem złożymy tę „układankę” po tylu latach.

W następnym liście opiszę postać mojego ojca – Stanisława Konefała, nadto dzieje Pawła Ciupki, Franciszka Chwalińskiego, Stanisława Tomaszewskiego, którzy tak jak mój tata – zostali tutaj w RFN albo stąd wyemigrowali. Dzieje zostały opisane chronologicznie.

S O W I N I E C

2013, nr 42, s. 137-139

DOI: 10.12797/Sowiniec.24.2013.42.10

„BAR WZIĘTY”

czyli prawdziwa historia 1 maja 1985 roku w Krakowie

Tomasz Gugala

W połowie lat 90. XX w. mój Ojciec zdecydował się ujawnić konspiracyjną przeszłość z okresu niemieckiej okupacji. Zwlekał z tym 50 lat z uwagi na przynależność do Narodowych Sił Zbrojnych. W szeregach tej formacji uczestniczył w powstaniu warszawskim. Gdy w końcu zawiózł do Warszawy opis akcji, w której czynnie uczestniczył, został poinformowany, że wpłynęło już kilkanaście niewiele różniących się opisów, tyle że osoby dokonujące rozbrojenia żołnierza Wehrmachtu w każdym z nich były różne. Wy tłumaczono Ojcu, że po ponad pół wieku wielu świadków akcji rozbrajania – bez złej woli – uwierzyło, że byli jej uczestnikami, a nie widzami. Podobne przypadki zarejestrowano również w innych opisach akcji powstańczych.

No cóż, pamięć ludzka...

W filmie dokumentalnym Miłosza Horodyskiego *Czerwony Maj*, zrealizowanym przez Telewizję Kraków w 2007 r. na zlecenie TVP2, Krzysztof Kopeć – wówczas członek Konfederacji Polski Niepodległej – relacjonuje akcję rozpędzania wiecu pierwszomajowego na Rynku Głównym w Krakowie. Ponieważ użył tam sformułowań (00:09:33-00:10:17): „przeprowadziliśmy akcję”, „wyprodukowaliśmy substancję”, „rzuciliśmy kilkanaście ampułek” – zmusił mnie do szczegółowego opisu wydarzeń z tamtych dni.